Zwariowana noc – Daj To Głośniej

Niech to będzie zwariowana noc
Poczuj w sobie wojownika moc
I do tańca porwij wreszcie ją
Gdy anioły śpią, oo
Dziś nie żałuj sobie, wino lej
Niech na duszy będzie trochę lżej
Niech popłynie z głębi serca śpiew
Tej wolności zew

Patrzysz nieśmiało na jej boskie ciało
Że szczęka opada na blat
A gdy obok Ciebie przechodzi, źrenice
Jak w pełni księżyce masz dwa
W pracy terminy, zasadzki i miny
Lecz koniec tygodnia tuż, tuż
Więc jeszcze wytrzymasz
A potem wyrywasz do tańca, aż sypie się kurz

Niech to będzie zwariowana noc
Poczuj w sobie wojownika moc
I do tańca porwij wreszcie ją
Gdy anioły śpią, oo
Dziś nie żałuj sobie, wino lej
Niech na duszy będzie trochę lżej
Niech popłynie z głębi serca śpiew
Tej wolności zew

W sobotę robotę już odłóż na potem
I ruszaj gdzie muzyka gra
Bo praca popłaca, człowieka wzbogaca
Lecz gdy jest sobota się baw
Kto tańczy i śpiewa i w kącie nie ziewa
To wino należy mu lać
Kto tuli dziewczynę, ten pozna przyczynę
By potem do pracy się brać

Niech to będzie zwariowana noc
Poczuj w sobie wojownika moc
I do tańca porwij wreszcie ją
Gdy anioły śpią, oo
Dziś nie żałuj sobie, wino lej
Niech na duszy będzie trochę lżej
Niech popłynie z głębi serca śpiew
Tej wolności zew
Tej wolności zew

Słowa: Igor Jaszczuk
Muzyka: Igor Jaszczuk
Rok wydania: 2020